Należytość pocztowa opłacona gotówką.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE
Egzemplarz obowiązkowy

CENA 30 MAREK.

№ 20. Radomsko, niedziela 7 maja 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Baczność! Dziś w niedzielę winni stanąć wszyscy do wyborów Rady miejskiej, którzy mają do tego prawo. Nie po obywatelsku czyni ten, kto się uchyla od udziału w wyborach.

Radomsko w liczbach

Jak wyglądało nasze miasto w połowie XIX wieku, czytaliśmy w № 6 z r. b., były tam podane cyfry z r. 1860. Od tego czasu do dnia powszechnego spisu, t.j. do 1 października roku zeszłego, upłynęło zgórą lat 60, więc ciekawą jest rzeczą, jakie nastąpiły zmiany, jakim krokiem szedł rozwój miasta. Dzięki szczegółowym zestawieniom, doskonale opracowanym przez pp. Marję i Stefana Kossowskich na podstawie materjałów spisowych, a nam łaskawie przesłanych, możemy służyć Czytelnikom cyframi zupełnie pewnemi.

Radomsko (bez Bartodziej) liczy 18.732 mieszkańców, a według płci: 8. 754 mężczyzn i 9.978 kobiet. Według wieku do 5 lat włącznie mamy 2.110, od 6 do 10 lat-2380, od 11 do 15 lat—2733, od 16 do 20 —2527, od 21 do 25 lat—1495, od 26 do 30 lat—1341, od 31 do 40 lat-2266, od 41 do 50 lat—1745, od 51 do 60 lat—1278, od 61 do 80 lat —803, od 81 do 100 lat—52, ponad 100 lat - 2 mieszkańców.

Przypatrzmy się uważnie tym cyfrom. Naprzód zwróćmy uwagę na ogólną liczbę mieszkańców, która przez 60 lat powiększyla się o 15 tysięcy. Taki ogromny skok zawdzięczamy naturalnemu przyrostowi, ale przedewszystkiem napływowi ludności. Rozwijający się przez ten czas przemysł ściągał do nas ludność, — rzecz zwykła w miastach przemysłowych.

W powyższem wyliczeniu możemy zauważyć, że cyfry z początku są ujęte w pięciolecia (od 1 do 30 roku), następnie w dziesięciolecia (od 31 do 60, roku i wreszcie w dwudziestolecia. Jest rzeczą zupełnie jasną, że największa liczba powinna być w pierwszem pięcioleciu, a tymczasem widzimy, że trzecie pięciolecie (od 11 do 15 r.) ma największą liczbę, następnie idzie czwarte pięciolecie (od 16 do 20 r.), potem drugie (od 6 do 10 r.), a dopiero na czwartem miejscu —pierwsze. Tu widoczne są skutki wojny, które bardzo zaznaczyły się także w piątem pięcioleciu (od 21 do 25 r.), gdzie widzimy małą cyfrę-1495, a w tem jest 1004 kobiet, mężczyzn zaś tylko 491. Pewną jest rzeczą, że ta ostatnia cyfra w rzeczywistości jest większą, gdyż na ten okres wypada służba wojskowa, ale także jest pewnem, że tu znajduje się dużo ofiar wojny.

Zwracanie uwagi na dane statystyczne jest rzeczą nietylko pouczającą, ale i konieczną, szczególniej w życiu państwowem. Władze oświatowe, naprzykład, mają tu wskazówkę, że obecnie liczba dzieci szkolnych zacznie się stale zmniejszać. Ma się rozumieć, że w szkołach i tak będzie przepełnienie, z powodu ich niedostatecznej ilości, ale dzisiejsze opłakane stosunki, dzięki zmniejszaniu są liczby dzieci, a powiększaniu liczby szkół, mogą być prędzej i łatwiej uregulowane.

Jeśli zwrócimy uwagę na ogólną liczbę mieszkańców m. Radomska pod kątem rodzaju męskiego i żeńskiego, to widzimy, że kobiety górują, ale nie to specjalnie mnie interesuje, lecz siła zdrowotna obojga płci. Otóż okazuje się, że pod tym względem kobiety zupełnie pobiły mężczyzn. Szczególniej zaznacza się to od roku 81 do 100, gdzie cyfra naszych mieszkańców przedstawia się skromnie, gdyż tylko 52, a w tem 18 mężczyzn, a 34 kobiety. Ponad 100 lat spis wykazuje tylko 2 osoby i obydwie kobiety: jedna 106, druga 110 lat. Czy na tę długowieczność kobiet ma jakiś wpływ nieużywanie, względnie mniejsze używanie, nikotyny, alkoholu i wogóle

skromniejsze życie—nie chcę wyrokować, gdyż nie znam się na sztuce lekarskiej.

Pod względem matrymonjalnym stosunki w naszem mieście przedstawiają się, jak następuje: mężczyzn żonatych spis wykazuje 3003, kobiet zamężnych 3131, kawalerów 5550, panien 5952, wdowców 193, wdów 876, rozwiedzionych i żyjących w separacji 27 osób. Te cyfry mogą podziałać bardzo kojąco na nasze Czytelniczki, gdyż nie sprawdziły się przewidywania, że wojna zrobi wielkie szczerby w szeregach kawalerskich. Statystyka wskazuje, że różnica jest niezbyt wielka, a zatem nie trzeba tracić nadziei. Z drugiej strony powyższe cyfry mogą zasmucić tych mężczyzn, którzy oczekiwali zapanowania mahometańskich stosunków, ale takich, chyba, jest niewielu.

D. c. n. R.

Wiadomości z tygodnia.

Na konferencji w Genui wciąż wypływają nowe trudności, w których rozwiązaniu często jest różnica pomiędzy Anglją a Francją. Przewodniczący delegacji francuskiej Barthou wyjechał do Paryża, aby przedstawić swemu rządowi cały stan rzeczy. Lloyd George ma nadzieję, że uda mu się przeprowadzić uchwałę, mocą której wszystkie państwa zobowiążą się nie zaczepiać swoich sąsiadów w ciągu 10 lat. Taki pakt byłby ułatwiony przez unicestwienie wszystkich nierozstrzygniętych kwestyj terytorjalnych i dlatego też może wysunąć się tu sprawa naszych granic wschodnich, a więc ich uznania przez państwa.

Prezydent Ministrów Ponikowski zwrócił się na podstawie opinji kół sejmowych do ministra spraw zagranicznych Skirmunta z wezwaniem, aby sam przybył do Warszawy, lub też przysłał kogoś z delegacji polskiej w Genui, celem porozumienia się w sprawach polityki zagranicznej. Minister Skirmunt wysłał p. Augusta Zalewskiego.

Papież w piśmie, skierowanem do kardynała sekretarza stanu Gasparriego, dał wyraz obawie, z jaką Stolica Apostolska śledzi za przebiegiem prac konferencji genueńskiej. Papież życzy konferencji powodzenia ku szczęściu świata całego w imię powszechnego pokoju. Nadto przesyła papież słowa współczucia dotkniętym ludom wschodniej Europy, nawołując do czynienia ofiar. — Lloyd George odzywa się z uznaniem o tem piśmie.

Cziczerin, przewodniczący bolszewickiej delegacji w Genui, zasypupuje Polskę swojemi notami, mającemi na celu udowodnienie, że nasz rząd nie wypełnia zobowiązań. Na te kręctactwa minister Skirmunt daje dosadne odpowiedzi.

W Irlandji niema spokoju i nawet zaostrza się położenie. W ostatnich dniach rewolucjoniści irlandzcy dokonali szeregu zamachów na banki, aby zdobyć pieniądze na podtrzymanie powstania.

Z SEJMU.

Na Konwencie Senjorów postanowiono odbywać posiedzenia pełnego Sejmu częściej, niż dotychczas. Obecnie odbywają się rozprawy nad programową mową p. Prezydenta Ministrów i p. Ministra Skarbu. Następne posiedzenia będą poświęcone przedewszystkiem załatwieniu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, którą już opracowała komisja konstytucyjna. Projekt ordynacji jest niezwykle demokratyczny i wprowadza pomysły rzadko gdzieindziej praktykowane. Pomijając już to, że prawo głosu ma każdy po ukończeniu 21 lat życia, projekt ordynacji nie wymaga od kandydata na posła niczego więcej, jak tylko ukończenia 25 lat. W czasie obrad komisyjnych żądano jednego przynajmniej warunku: aby poseł był piśmienny -ale żądanie takie nie utrzymało się.

Ze zjazdu właścicieli nieruchomości.

WARSZAWA.

W sali Tow. Kredytowego odbył się dwudniowy Zjazd właścicieli nieruchomości w Polsce, na który przybyli delegaci ze wszystkich niemal większych miast polskich. Obrady zagaił pos. Adolf Suligowski, podkreślając znaczenie, jaki ten Zjazd mieć może dla rozbudowy naszych miast. Na przewodniczącego powołano p. Bzowskiego z Kalisza.

P. A. Suligowski złożył sprawozdanie ze Związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w miastach polski. Po przyjęciu relacji Komisji rewizyjnej p. Cels Fabiani (rodak tutejszy) wygłosił referat o ustawach o ochronie lokatorów.

Prelegent w sposób rzeczowy omówił ustawę o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. oraz analogiczne ustawy w Belgji, Włoszech, Niemczech, Francji, wykazując drogą zestawień i porównań wadliwości naszej ustawy.

1) W ustawie o ochronie lokatorów winien być zaznaczony charakter tymczasowy i oznaczony termin, w którym ustawa przestanie obowiązywać. Wówczas zaczną działać obowiązujące w każdej dzielnicy przepisy prawa cywilnego.

2) Ustawowe ograniczenie wysokości komornego winno mieć zastosowanie tylko w tych wypadkach, gdy między stronami porozumienie nie nastąpiło.

3) Ustawa winna mieścić w sobie przepis, dozwalający właścicielom domu wypowiedzieć najem również w wypadku, gdy lokalu dla siebie i dla swej najbliższej rodziny potrzebują nieodzownie.

4) Oznaczenie wysokości dopuszczalnych podwyżek komornego powinno być pozostawione organom samorządu lokalnego, złożonym z przedstawicieli lokatorów i właścicieli domów w równej liczbie z przewodniczącym z grona prawników.

Doskonale opracowany referat przez wybitnego prawnika p. Celsa Fabianiego wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierało głos wielu mówców Z Radomska nikt nie przybył na ten zjazd.

Zapadłe uchwały podamy w następnym numerze.

O Pocztowej Kasie Oszczędności

NADESŁANE.

Z pośród instytucji państwowych przynoszących duży pożytek społeczeństwu wysuwa się obecnie Pocztowa Kasa Oszczędności. Celem tej instytucji jest unormowanie obrotu pieniężnego w kraju, co ma doniosłe znaczenie dla skarbu państwa i społeczeństwa. Niski stan marki polskiej, wzrost drożyzny, rozwój prac gospodarczych, wywołuje zwiększone zapo-

trzebowanie pieniądza w obiegu. Wydaje się, iż banknotów mamy zbyt mało, tymczasem całe warstwy ludności są niejako przesiąknięte pieniądzem papierowym, który jednak głęboko schowany nie bierze czynnego udziału w rozwoju życia gospodarczego i stanowi kapitał martwy. Poruszenie tej olbrzymiej siły, która obecnie drzemie rozprószona i bezczynna, niewątpliwie przyczyni się do naprawy naszych stosunków finansowych, W tym też kierunku pracuje Pocztowa Kasa Oszczędności. Posiada ona dwa zasadnicze działy pracy: pierwszy skoncentrowany w obrocie oszczędnościowym, daje możność wszystkim obywatelom najkorzystniejszego i najbezpieczniejszego przechowywania gotówki z ich własną korzyścią i bez strat dla państwa, a więc gospodarstwa narodowego. Drugi t. zw. obrót czekowy P. K. O. pozwala na załatwienia najtaniej wypłat i rozrachunków na obszarze Polski. P.K.O. pracuje przez wszystkie urzędy pocztowe, a więc właściciel książeczki oszczędnościowej, lub konta czekowego może w każdym urzędzie rozporządzać pieniędzmi. Obrót oszczędnościowy został zorganizowany w styczniu 1920 r. Do 31 grudnia tegoż roku wydano przeszło 30,000. książeczek, a suma wkładów wynosiła 1,264 miljonów marek. Obecnie obrót ten liczy 55.000. - uczestników, a wkłady przekroczyły 4 miljardy marek. Obrót ten stanowi korzystną i bezpieczną, a gwarantowaną przez państwo, lokatę pieniędzy. Wpłat dokonywać można w każdym urzędzie pocztowym na książeczkę oszczędnościową, wydawaną przy wnoszeniu pierwszej wkładki, której wysokość oznaczono na marek 20, następne mogą wynosić najmniej 1 markę. Podnosić pieniądze można do marek 5,000. bezzwłocznie w dowolnym urzędzie pocztowym, choćby codziennie.

Wypłata wyższych sum na książeczkę oszczędnościową wymaga uprzedniego sprawdzenia stanu oszczędności uczestnika w centrali w Warszawie, co trwa zazwyczaj dni parę, zależnie od odległości i sprawnego funkcjonowania poczty; w Warszawie natomiast wypłaty dokonywane są bezzwłocznie, bez ograniczenia wysokości sum. Od sum złożonych Pocztowa Kasa Oszczędności płaci 3%, oraz zachowuje tajemnicę co do złożonych oszczędności, a właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności, ani pobieranych procentów nie płaci.

Przez zorganizowanie w roku 1919 przy konsulatach polskich w Europie i Ameryce obrotu przekazowego, PKO stała się głównym dostawcą obcych pieniędzy, a szczególniej dolarów do kraju. Obrót przekazowy został zapoczątkowany w celu ochrony polaków przed wyzyskiem prywatnych banków amerykańskich. Z usług w tym względzie oddawanych przez konsulaty polskie korzystają i inne narodowości, jak włosi, rumunowie i tp., którzy nam swe oszczędności powierzają. Przeciętny wpływ dolarów przez PKO wynosi miesięcznie około 100,000 dolarów. W ciągu trzech lat pracy w tym kierunku PKO dostarczyła do kraju 20 miljonów dolarów. Dolary, przesyłane do kraju przez PKO, wypłacane są po kursie dziennym w Polsce, a przeto najkorzystniej dla odbiorców. W obrocie czekowym PKO załatwia najtaniej wszelkie rozrachunki w państwie. Przez nią można dokonywać wypłat i wpłat w najodleglejszym zakątku kraju. Przez urzedy pocztowe, też Ministerstwo Skarbu postanowiło ściągać podatek dochodowy i daninę. W tym obrocie suma wkładów przekroczyła 11 miljardów marek. Zauważyć należy, iż tak wielkie sumy nie leżą bezczynnie, a są w ciągłym ruchu. A że o sile i znaczeniu gotówki decyduje jej sprawie ruch, niejako ciągłe nią obracania, zrozumiemy doniosłość usług jakie PKO oddaje państwu i społeczeństwu. Kasa ta powstała przedewszystkiem dla wygody obywateli polskich, to też wszyscy, czy to posiadający pewną gotówkę czy też mający rozrachunki w kraju, powinni z jej usług przedewszystkiem korzystać.

Z OKOLICY.

Z Rząśni.

(Kor. własna)

Stan oświaty.— Potajemny wyszynk wódki. — Bolączki miejscowe.

Wieś Rząśnia należy zdaje się do najdalszych zakątków starostwa Radomskowskiego. W jaki sposób założona została, różne legendy między ludem krążą: jedna z tych legend mówi, że tu była polska Syberja, bo tu za czasów polskich zsyłano przestępców. Starzy gospodarze do dnia dzisiejszego pokazują różne szlaki tak zwane „drogi złodziejskie".

Polityką nie bardzo się lubieją zajmować w Rząśni. Gdy wspomnieć o polityce i partjach, to odpowiadają „idź pan do djabła z polityką". Wszyscy obiecywali grunt, a nikt go jeszcze za darmo nie dostał. Teraz nikomu wierzyć nie można.

Zato pod względem oświatowym Rząśnia należy do najbardziej opuszczonych wsi. Jest wprawdzie na miejscu szkoła, ale nieczynna. Zapytać starszego gospodarza, czy umie czytać, to zwykle się dziwi: Jak ja mogę czytać, kiedy przez pięć zim chodziłem do szkoły, a szkólny nas nie nauczył. Ci zaś, co umieją czytać, a zapytani, gdzie się nauczyli, odpowiadają: na wsi u sąsiada. Dążność jednakże do oświaty jest wielka.

Bardzo się tu rozwinęły nielegalne karczmy, szczególnie w sklepikach u „neutralnych". Jest tych karczem jeśli nie kilkadziesiąt,to w każdym razie kilkanaście. Handel nielegalny wódką cieszy się szczególnie opieką pewnej pani, lubiącej powoływać się na tradycje swego domu. Gdy się odbywa po sklepach rewizja, to „neutralni" przynoszą wódkę do domu tej pani i są spokojni, bo policja do jej domu nie pójdzie. Ten proceder znakomicie się udaje. — Dodać należy, że ta pani namówiła syna swego do różnych nadużyć cudzej własności. Otóż wspólnik tych nadużyć po pijanemu w karczmie wygadał się. Ażeby z tego nie zrobił użytku tam, gdzie potrzeba i wskutek tego nie powstał skandal, więc owemu wspólnikowi zatkało się, jak się zwykle mówi, „gębę" wynagrodzeniem, stanowiącem krocie tysięcy marek.

Cudza własność w Rząśni nie cieszy się poszanowaniem. Pan S.,

gdy do Rząśni wkroczyli Austrjacy zakopał w nocy pod gruszką w ogrodzie rewolwer. Lecz nazajutrz jakże się zdziwił, gdy ujrzał dół odkopany i bez rewolweru. Ktoś go podpatrzył choć noc była ciemna, a takich podpatrywaczy w Rząśni jest spora paczka.

Był też tu napad bandycki w marcu na jednego gospodarza. Bandyci wyrwali okno, poranili całą rodzinę i zabrali z kufra dwieście kilkadziesiąt rubli złotych, około 50 tys. mk. i do 100 łokci płótna lnianego. Poszkodowani twierdzą, że to było 3 miejscowych bandytów. Jeden jest podobno pod kluczem, a dwaj jeszcze wolni. O jednym z pozostałych opowiadają, że za okupacji austrjackiej brał udział w napadzie, ale również nie został schwytany. Przyjaciele sztuki złodziejskiej mówili, że uciekł do Prus. Lecz skoro tylko została wydana amnestja i ogłoszona w Rząśni w południe, to ów bandyta pod wieczór spacerował po ulicach tego samego dnia z kolegami po fachu.

Są to bolączki Rząśni najbardziej rzucające się w oczy. Lecz ogół dąży do ich usunięcia.

Rząśnia ma też i strony dodatnie, świadczące o dobrej woli mieszkańców: jest kasa pożyczkowo-oszczędnościowa nieczynna, straż ogniowa ochotnicza, sklep spółkowy „Zgoda", orkiestra i podobno kółko rolnicze. O innych sprawach napiszę innym razem.

bacik.

Głosujcie na listę Nr. 7.

Nadesłane od Chrześć. Komitetu Wyborczego Właścicieli Nieruchomości, T-wa Rzemieślniczego i Narodowej Organizacji Kobiet.

Zwykle przed wyborami obiecuje się dużo, aby nałapać łatwowiernych, ale po wyborach nie myśli się o dotrzymaniu obietnic, albo też okazuje się niemożliwość ich wykonania.

Kandydaci z listy № 7 nie idą tą drogą i nie mają zamiaru chwytać wyborców na lep czczych obiecanek. Nasz program nie zapowiada nadzwyczajnych zmian i ulepszeń. Mówimy szczerze i otwarcie, że wszystkiemi siłami będziemy się starać o poszanowanie dobra miejskiego, o wydźwignięcie naszej gospodarki z niebezpiecznego położenia, w jakiem się obecnie znajduje, o stały rozwój miasta, o możliwe udoskonalenia, o rozbudowę w miarę możności, by ulżyć ciężkim obecnie warunkom mieszkaniowym, ale to wszystko nie pójdzie nagle. W krótkim czasie można w gospodarce miejskiej dużo zmarnować, lecz trzeba długiego czasu, aby to naprawić. Łatwo, naprzykład, las wyrąbać, ale długo trzeba czekać zanim nowy urośnie.

Chcąc mieć odpowiednie lokale szkolne, dobre bruki, łaźnie i t. p., trzeba się z tem liczyć, że musimy ponosić pewne ciężary, gdyż samemi pożyczkami daleko się nie zajedzie. Jednak przy dobrem rządzeniu miastem, przy zaprowadzeniu racjonalnej i oszczędnej gospodarki dużo można zrobić dla dobra miasta. Natomiast będziemy się starać, aby podatki były rozłożone sprawiedliwie, stosownie do obecnej zamożności z uwzględnieniem zysków wojenych.

Pomyślność pracy w Radzie zależy pomiędzy innemi od tego, ilu znajdzie się tam **ludzi do pracy, a nie do próżnego gadania**. Dlatego też wzywamy wszystkich Wyborców do głosowania na tych, którzy naprawdę pragną dobrze zrozumianej i na dalszą metę obmyślonej gospodarki miejskiej.

Każdy Wyborca zanim przyjdzie do lokalu wyborczego niech się naprzód zaopatrzy w kartkę, na której winien być wypisany № 7.

Głosujcie na listę Nr. 7, wystawioną przez
Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości,
Towarzystwo Rzemieślnicze,
Narodową Organizację Kobiet.

Lista Kandydatów na członków Rady №. 7:

1) **Władysław Kałuszewski** lat 59, właśc. nieruch. Krakowska.
2) **Michał Świderski** lat 38, właśc. zakł. mech. Przedborska 20.
3) **Stanisław Niemiec** l. 42 dyrektor gimnazjum Bugaj 6.
4) **Witold Polanowski** l. 42, obrońca sądowy Strzałkowska 6.
5) **Juljan Fryc** l. 40, rzemieślnik. Żabia 3.
6) **Marceli Sowiński** l. 60, rolnik, Krakowska 21.
7) **Karol Konopacki** l. 58, przemysłowiec, Brzeźnicka 19.
8) **Jan Krzemiński** l. 38, właśc. nieruch., Przedborskie Gl. 3.
9) **Stanisław Napora** l. 41, rolnik, Żelazna 38.
10) **Kazimierz Doroziński** l. 48, rzemieślnik, Przedborska 33.
11) **Antoni Werner** l. 38, kupiec, Krakowska 26.
12) **Adam Mękwiński** l. 42, rzemieślnik, Stodolna 14.
13) **Józef Tymiński** l. 46, rzemieślnik Przedborska 42.
14) **Jan Marczyk** l. 48, rolnik, Stodolna 41
15) **Ludwik Sowiński** l. 48, właść. nieruch. Żabia 20.
16) **Ludwik Łęski** l. 38 rolnik, Stodolna 24.

Ś. P.

ANTONI KAŁCZYŃSKI

b. długoletni pracownik kolejowy, członek Komitetu plebiscytowego i korespondent „Gońca Częstochowskiego".

Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 1 maja 1922 r. przeżywszy lat 57.

Pogrzebanie zwłok nastąpiło d. 5 Maja b. r. na cmentarzu w Częstochowie. Cześć Jego pamięci!

Zgon ś. p. Antoniego Kałczyńskiego.

Znany w całym naszym powiecie Antoni Kałczyński vel Kałka, b. urzędnik drogi żelaznej, korespondent pism, działacz górnośląski, zmarł 1/V-b. r. w szpitalu w Częstochowie. Ś. p. A. Kałczyński był napadnięty przez bandytów w Częstochowie i w walce z nimi uderzony został oderwaną deską z parkanu, z której wychylony gwóźdź przebił mu czaszkę aż do mózgu, wskutek tego po paru dniach męczarni wczoraj życie zakończył.

Ś. p. Antoni Kałczyński od szeregu lat oddawał się z zamiłowania dorywczej pracy dziennikarskiej, będąc lat kilka korespondentem Goń. Częst. Wskutek żywotnej działalności społecznej niejednokrotnie narażony był na rozliczne przykrości osobiste. Na początku wojny został aresztowany przez Niemców i pod zarzutem uprawiania agitacji przeciwniemieckiej więziony był przez kilka miesięcy w obozach dla jeńców.

W ostatnich latach, po wypędzeniu okupantów, służył gorliwie sprawie ojczystej, jako niestrudzony organizator wieców plebiscytowych. Dorywczo obok zajęć służbowych biuralisty P. K. P. oddawał się pracy dziennikarskiej, nadsyłając sprawozdania do pism z zebrań i wieców, które podpisywał pseudonimem Akr.

Zmarły osierocił żonę i synka ośmioletniego, pogrążonych w rozpaczy wskutek tragicznego zgonu męża i ojca.

Pogrzeb odbył się przy licznym udziale częstochowskiego społeczeństwa, jak również i wiele osób z Radomska, na czele z delegacją Straży Ogniowej, przybyło na ten smutny obrzęd. Nad otwartą mogiłą przemawiali: p. J. Kozakiewicz, adjutant Straży O. O. m. Radomska i p. Kiser w imieniu delegacji górnośląskiej, podnosząc w swych słowach zasługi społeczne nieboszczyka.

Niechaj zmarłemu lekką będzie ta polska ziemia, nad zjednoczeniem której tak gorliwie i z narażeniem własnego życia pracował.

Zmarłemu cześć!

KRONIKA.

Nadzwyczajny Numer Przedwyborczy z okazji wyborów do Rady miejskiej wydaliśmy w dniu 3 maja, który w lot na mieście był rozprzedany. Zamiejscowym prenumeratorom dołączamy ten dodatek do dzisiejszego numeru.

Rocznica Konstytucji 3 Maja była obchodzona bardzo uroczyście. O g. 10 w kościele parafjalnym zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, organizacje społeczne, cechy, tutejsza straż ogniowa z oddziałem z Kietlina, szkoły i t p. Obszerna świątynia nie mogła pomieścić wszystkich, więc niektóre szkoły i harcerze stali na cmentarzu. Podczas Mszy św. przygrywała orkiestra policyjna, a pp. Komornicki i Derczyński wykonali piękne pienia religijne. Okolicznościowe podniosłe przemówienie wygłosił ks. kanonik M. Jankowski, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę". Po wyjściu z kościoła uformował się pod kierownictwem komendanta straży p.M Świderskiego, imponujący pochód, któremu oprócz orkiestry policyjnej przygrywały: uczniowska gimn. p. Niemca i fabryczna — p. Wittego. W pochodzie pierwszy raz wziął udział tutejszy „Sokół". Z pomiędzy szkół powszechnych wyróżniały się dzieci z okolicznych wiosek z chorągiewkami i w malowniczych zapaskach. Po obejściu ul. Kaliskiej, Powiatowej i Piotrkowskiej ustawiono się przed Magistratem, dla wysłuchania mowy, którą doskonale wygłosił z balkonu p. prof. A. Szwedowski, przedstawiając doniosłość Konstytucji 3-go Maja, a na zakończenie wzniósł okrzyk, aby zgoda i jedność panowały w kraju. Podczas pochodu panował wzorowy porządek. Miasto zaś miało wygląd świąteczny.

1 Maja w Radomsku. Smętnie kroczył nieliczny pochód pierwszomajowy na czele 3-ch czerwonych sztandarów ulicami miasta. Nieliczną grupę zwolenników P. P. S. uzupełnili członkowie związku fornalskiego, którzy na ten dzień ściągnięci byli z całego nieomal powiatu, jak również zbratani towarzysze izraelici z „Vereinigte" i „Poalei-Sion".

Po różnych okrzykach „precz z burżuazją" — „niech żyje", pochód rozwiązał się.

Miljonówka W ostatniem tygodniu wylosowany № 945.817.

Samobójstwo. Młoda, bo zaledwie w 20-tej wiośnie życia panna M. Kisiołkówna pozbawiła się życia, spożywając sporą dozę trucizny. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powód samobójstwa niewiadomy.

„Mąż z grzeczności". Znane T-wo „Lutnia" w Piotrkowie odegra w naszem teatrze „Kinema" sztukę p. t. tytułem w d. 8 bm. Zespół amatorów doskonały. Cel kulturalno społeczny. To też nic dziwnego, że dużo osób wybiera się na przedstawienie.

Z rozpaczy. Niejaki Stefan Strzelecki jadąc pociągiem miał jakoby umyślnie wyskoczyć w biegu z takowego w czasie, kiedy drugi pociąg podążał w przeciwną stronę. Na szczęście skończyło się tylko ogólnem potłuczeniem p. S., którego na wpółżywego odwieziono na kurację do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku miały być niesnaski z żoną.

Zabójstwo i samobójstwo. Przed kilku dniami na st. Kamińsk policjant Zalejski zabił własną żonę wystrzałem rewolwerowym, poczem sam pozbawił się życia przykładając sobie lufę karabinową w skroń. Śmierć w obydwóch wypadkach nastąpiła natychmiast. Osierocone zostało ośmiomiesięczne dziecię. Bliższe powody zabójstwa i samobójstwa są narazie nieznane.

Podrzucone niemowlę. W środę rano na schodach domu Szczerańskiego znaleziono niemowlę płci męskiej w wieku parumiesięcznym. Biedną sierotą zainteresowała się policja.

Czas środkowo - europejski w Polsce. Dotychczas w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje tak zw. czas okupacyjny. W tej sprawie połączone komisje komunikacyjna i administracyjna przyjęły wniosek, w myśl którego od dn. 1 czerwca b. r. zostanie wprowadzony w Polsce czas środkowo-europejski. Jak się dowiadujemy uchwała ta zostanie wniesiona w niedługim czasie na plenum sejmowe. W chwili obecnej w min. kolei opracowany jest nowy rozkład kolejowy, który będzie przystosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, iż zegary w naszem mieście różnie chodzą i tak: zegar ratuszowy jest stale w niezgodzie z zegarem stacyjnym, Urząd pocztowy ma swój odrębny czas, fabryczne gwizdki regulowane są podług własnych zegarów i dlatego też w mieście naszem nie można spotkać dwóch zegarów regularnie idących.

Jaki chaos wprowadza ten stan rzeczy w stosunkach ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem, zrozumieć łatwo, to też komisarjat rządu w Stolicy polecił, aby zegary publiczne wskazywały ściśle czas wschodnio-europejski, do chwili uchwalenia przez Sejm powyższej zmiany; niestosującym się do tego rozporządzenia grozi odpowiedzialność karna.

Fałszywe 100 markówki niemieckie w obiegu. W ostatnich tygodniach w okolicach Radomska, Piotrkowa i Częstochowy pojawiły się fałszywe banknoty niemieckie stu markowe. Policji w Kamińsku udało się ująć dwa indywidua, które usiłowały na targu w Kamińsku puścić w obieg około 11,000 marek niemieckich fałszywych. Oto ich nazwiska: Wigdor Propinator z Wolbromia i Anszel Weissberger z Sosnowca. Zatrzymani oni zostali przez policję w chwili, gdy usiłowali wsiąść do pociągu na stacji Kamińsk w stronę Radomska. Znaleziono przy nich znaczną ilość fałszywych banknotów stu-markowych. Osadzono ich w więzieniu w Piotrkowie.

Wystawa Przemysłowo - Rolnicza w Radomsku. Zebrany komitet wystawy pod przewodnictwem prezesa p. T. Beliny postanowił odłożyć Wystawę do przyszłego roku. Zgromadzenie poleciło Komitetowi Wykonawczemu, aby przed 1 grudnia br. ustalił dokładny termin otwarcia Wystawy w przyszłym roku.

Biuro techniczno-budowlane zostało otwarte w Radomsku przy ul. Krakowskiej № 10, którego właścicielem jest budowniczy p. A. Cywiński. Biuro sporządzać będzie plany, projekty, kosztorysy i t. p. oraz przyjmować będzie w przedsiębiorstwo wszelkie roboty w zakresie budownictwa. Brak takiego biura dawno odczuwaliśmy, to też wiadomość o otwarciu spotka się napewno z całem uznaniem miasta i okolicy.

Znów licytacja na drzewo w lesie miejskim odbyła się w magistracie, aczkolwiek władze nadzorcze nie wydały na to odpowiedniego zezwolenia. Już to nie pierwszy wypadek, gdzie władze nadzorcze kategorycznie wyrażały swój sprzeciw na wyrąb i sprzedaż drzewa w lesie miejskim, a jednak zarząd miasta swoje postanowienie wykonał, opustoszając coraz bardziej las miejski.

Oszuści dolarowi. Policja przytrzymała dwóch osobników, usiłujących wymieniać podrabiane banknoty 100 dolarowe. Prowadzone przez Kom. P. P. p. Wiecheckiego energiczne dochodzenia ustaliły całą szajkę fałszerzy banknotów, operujących na przestrzeni Kraków - Radomsk. Dotychczas aresztowano 4 osoby. Śledztwo w toku.

Listy do Redakcji.

W drugie Święto Wielkanocy udałem się do Radomska po doktora do ciężko chorej na połóg żony. Zwróciłem się kolejno do dwóch najwięcej zalecanych mi doktorów, spotkało mnie jednak wielkie rozczarowanie i przerażenie, gdyż w jednem miejscu, jak oświadczyła mi służba, doktór wyjechał, a ów drugi renomowany Pan, tłumacząc się dużą ilością wizyt po mieście (prawdopodobnie świątecznych) wyjazdu do wijącej się w bólach od 24 godzin chorej odmówił, pomimo tłumaczeń, że opóźnienie pomocy lekarskiej dla chorej może mieć tragiczne zakończenie.

Przypadek skierował mnie do mniej znanego mi w Radomsku p. doktora Sienickiego. Było to o godzinie 12 w południe i pomimo, że p. Sienicki o godzinie 3-ej miał wyjechać na ślub brata do Częstochowy, wiedziony jednak poczuciem humanitarnem, zabawę postawił na drugim planie, natychmiast udał się do chorej i prawdziwie po mistrzowsku dokonał trudnej operacji, zachowując życie i dobre zdrowie dwojga istnień ludzkich.

Czując bezgraniczną wdzięczność dla doktora p. Sienickiego, pozwalam sobie tą drogą wyrazić Mu moje najszczersze podziękowanie i wysokie uznanie.

Strzałków, 28 kwietnia. 1922 r.

Roman Plewiński.

Z Macierzy Okręgowej.

Zarząd Okręgowy P. M. S. komunikuje, że w dniu 9-go kwietnia r. b. z kwesty ulicznej w Radomsku, którą zorganizowała Narodowa Organizacja Kobiet, zebrano na Macierz 28,763 mk. Zarząd Okręgowy P. M. S. czuje się przeto w obowiązku złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie Narod. Organ. Kobiet za urządzenie wymienionej kwesty, a w szczególności p. Urbańskiej, której wysiłkom zawdzięczać należy, iż kwesta została przeprowadzona, jak również wszystkim kwestarkom i kwestarzom za poniesione trudy.

Zarząd Okręgowy P. M. S.

Zarząd Stowarzyszenia „Spójnia" w Radomsku

Zaprasza swych członków o przybycie na ogólne doroczne zebranie, wyznaczone w drugim terminie na dzień 7-go Maja r. b. o godz. 3-ej po poł. w sali Macierzy Szkolnej, gdyż zebranie w pierwszym terminie w dniu 30/4 nie odbyło się z powodu niedostatecznej ilości zebranych członków.

ZARZĄD.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Urzędników" w Radomsku

zawiadamia p. p. członków Stowarzyszenia, że w dniu 13 maja r. b. o godz. 7 wieczorem w sali sądu pokoju, Kaliska № 32, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków, które w myśl 18 art. Statutu będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

ZARZĄD.

Skradziono dokument osobisty przy napadzie w Działoszynie wydany przez urząd gminy Przerąb, wieś Klizin na imię Stanisława Dębskiego. Znalazca zwróci do Gminy.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stanisława Nowaka z Silnicy gm. Żytno.

Zarząd Stowarzyszenia „Łączność" w Radomsku.

zawiadamia wszystkich swoich członków, że na mocy uchwały Ogólnego Zebrania z d. 19 lutego 1922 r. udziały podniesiono do 5.000 mk., które winny być wpłacone w terminie do 1 maja 1922 r.

W razie niewykonania powyższego, udziałowcy tracą prawa członków.

ZARZĄD.

Ważne dla p. p. Gospodarzy

Została otwarta sprzedaż nasion wiosennych,

nawozów sztucznych, oraz saletry.

CENY NISKIE.

ul. Brzeźnicka № 9 w Radomsku

i w Kooperatywie „Rzemieślnik" ul. Brzeźnicka № 6.

Precz z podrobioną bibułką!

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwej, najlepszej bibułki i gilz do papierosów, oraz bibułki karbowanej do kwiatów, jedynej krajowej fabryki „SOLALI"

Po cenach zniżonych poleca skład fabryczny

„SOLALI"

Adolf Sojka Częstochowa, II Aleja 30 - Tel. 451.

W tymże składzie znajduje się również większy wybór materjałów piśmiennych i biurowych.

ESENCJE OWOCOWE

spirytusowe i eteryczne koncentrowane w wszystkich zapachach Krajowe i zagraniczne **do limoniad, wyrobów cukierniczych i likierów.**

OLEJKI eteryczne do perfum, mydeł toaletowych i wszelkich kosmetyków.

Farby nietrujące (jadalne) Kwas winny i cytrynowy

poleca:

H. Kornwaser, Częstochowa

ul Kościuszki № 10.

Wszyscy wiedzą, że najlepsza PASTA DO OBUWIA jest **„Dobrolin"**

Sprzedaż do sklepów po cenach ściśle fabrycznych

w Handlu Win i towarów kolonjalnych

T. GUMULIŃSKI Kaliska 13.

Powiatowy Zarząd Narodowego Zjednoczenia Ludowego w Radomsku.

zawiadamia wszystkich swoich członków, że p. mecenas SIMA będzie udzielał PORAD w sprawach karnych w czwartek dnia 11 Maja w lokalu N. Z. L., ul. Kaliska 25, w godz. od 10 do 2 po poł.

Zarząd N. Z. L.

„ŁABĘDŹ"

PIERWSZA KRAJOWA

Ulepszona Fabryka Barwników

do użytku domowego

„ŁABĘDŹ"

Firmy **T-wa FARBIARSKIE**

Spróbuj, a podziękujesz doświadczonemu Farbiarzowi.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

TOW. FARBIARSKIE.

JEDYNA na OKOLICĘ

Chrześcijańska Pracownia Ubiorów Damskich

J. SZUBSKI

Częstochowa II aleja № 39.

Robota wykwintna.

Wykonanie punktualne.

Ceny przystępne.



Egzystująca przed wojną fabryka mydła rozpoczęła ponownie swoją działalność. Wyrabiane mydło z marką fabryczną ze studnią jest najlepszej jakości.

P. P. Gospodynie, jeżeli chcą uchronić kosztowną obecnie bieliznę od zniszczenia, niech tylko używają mydła z m. f. ze studnią.

SZ. KRAKOWSKI w Radomsku

ulica Kaliska № 29.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski

Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsk